

UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo Handlowo- Usługowe (...)(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 32.153,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 stycznia 2018r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że 26 października 2017 r. na terenie S. doszło do przestępstwa polegającego na kradzieży saszetki, wewnątrz której znajdowała się drukarka termiczna marki (...) o wartości 2.000 zł oraz gotówka w kwocie 30.153,81 zł. W chwili kradzieży powoda łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia majątkowego, w związku z czym powód wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym z tytułu utraty mienia. Pozwany stwierdził brak podstaw do wypłaty odszkodowania, wskazując, że szkoda powstała wskutek zdarzenia nie wyczerpującego definicji rabunku zawartej w OWU, które stanowiły integralną część umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu. Pozwany zakwestionował zasadność oraz wysokość dochodzonego roszczenia. Pozwany wskazał, iż w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalił, że do kradzieży doszło w wyniku wyrwania saszetki z ręki pracownika powoda. W trakcie kradzieży sprawca nie zastosował przemocy fizycznej lub groźby jej natychmiastowego użycia. W konsekwencji, zdaniem pozwanego, przedmiotowa szkoda powstała wskutek zdarzenia nie wyczerpującego definicji rabunku przewidzianej w OWU, w związku z czym brak jest podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności w ramach zawartej umowy ubezpieczenia. Pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonego roszczenia, wskazując, iż powód w żaden sposób nie wykazał wysokości szkody. Zdaniem pozwanego zaoferowane przez powoda dowody w postaci wydruków kwitów kasowych nie potwierdzają, że w chwili kradzieży w saszetce pracownika znajdowała się wskazana przez powoda kwota oraz drukarka termiczna. Powód nie przedłożył żadnych dokumentów na okoliczność wartości skradzionej drukarki. Na koniec pozwany wskazał, że dochodzona kwota przekracza ustaloną w umowie ubezpieczenia sumę ubezpieczenia, bowiem odpowiedzialność w przypadku wartości została ograniczona w przypadku środków pieniężnych do kwoty 30.000 zł, stanowiącej sumę ubezpieczenia, na jedno i wszystkie zdarzenia w okresie ubezpieczenia oraz w przypadku maszyn, urządzeń i wyposażenia do kwoty 10.000 zł stanowiącej sumę ubezpieczenia na jedno i wszystkie zdarzenia w okresie ubezpieczenia. Dodatkowo w zawartej umowie ubezpieczenia strony przewidziały franszyzę redukcyjną w każdej szkodzie w wysokości 500 zł.

Na rozprawie 29 października 2018r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kwoty 31.500 zł, na którą składa się: kwota 30.000 zł tytułem odszkodowania związanego z kradzieżą gotówki oraz 1.500 zł tytułem odszkodowania za kradzież drukarki.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31 500,00 zł (trzydzieści jeden tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 680 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i 3 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

„Powód Przedsiębiorstwo Handlowo- Usługowe (...)(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. zawarł z pozwanym Towarzystwem (...) spółką akcyjną w W. umowę ubezpieczenia w oparciu

o OWU (...) obowiązujące od 2 lutego 2018 r. Potwierdzeniem zawarcia umowy była polisa numer (...), umowa obowiązywała od 16 listopada 2016 r. do 15 listopada 2017r. W umowie przewidziano, że odszkodowanie zostanie obniżone o kwotę franszyzy redukcyjnej wynoszącej 500 zł.

Umową objęto między innymi mienie od kradzieży z włamaniem i rabunku. Suma ubezpieczenia w przypadku maszyn, urządzeń i wyposażenia wynosiła 10.000 zł, zaś w przypadku wartości pieniężnych i rabunku w transporcie 30.000 zł.

26 października 2017r. około godziny 12:15 na ternie S. doszło do popełnienia przestępstwa polegającego na rabunku futerału, poprzez jego wyrwanie z rąk pracownika powoda T. W. (1). Wewnątrz znajdowała się drukarka termiczna marki (...) oraz gotówka, w kwocie 30.153,81 zł. Zdarzenie zostało zgłoszone Policji. Działanie sprawcy polegało na tym, że podszedł do kierowcy zza otwartych drzwi pojazdu, który trzymał w lewej ręce saszetkę i wyrwał ją z jego ręki pociągając kierowcę na otwarte drzwi pojazdu. W saszetce znajdowała się drukarka, o której mowa powyżej, zaś w jej tylnej kieszeni pieniądze, jakie kierowca tego dnia przyjął od kontrahentów powoda. Fakt przyjęcia tych środków kierowca odnotowywał korzystając ze skradzionego urzędzani, które waz ze stosownym oprogramowanie pozwalało drukować pokwitowania i raporty na potrzeby powoda. Drukarka została przez powoda kupiona za kwotę 2004,90 zł.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę.

21 grudnia 2017r. postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Słupsku zostało umorzone na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

25 stycznia 2018r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, iż przedmiotowa szkoda powstała wskutek zdarzenia nie wyczerpującego definicji rabunku przewidzianej w OWU, w związku z czym brak jest podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności w ramach zawartej umowy ubezpieczenia.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z kolei w myśl § 2 przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Art. 824 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, iż pomiędzy powodem a pozwanym doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia oraz, że zaistniało zdarzenie, które spowodowało zgłoszenie przez powoda szkody.

Wskazać należy, że OWU (...), wiążące strony w niniejszej sprawie, określają między innymi zakres ochrony ubezpieczeniowej, jak również precyzują, kiedy odpowiedzialność ubezpieczyciela jest wyłączona. W § 22 OWU wskazano, że pozwany odpowiada za szkody polegające na utracie, zniszczeniu lub uszkodzeniu ubezpieczonego mienia, powstałe w okresie i miejscu ubezpieczenia oraz będące bezpośrednim następstwem zdarzeń losowych: kradzieży z włamaniem lub rabunku. Natomiast definicja rabunku została sformułowana w § 2 ust. 27 OWU, gdzie wskazano m.in., że rabunek jest to dokonany lub usiłowany zabór mienia przy użyciu przemocy fizycznej lub

groźby jej natychmiastowego użycia wobec ubezpieczającego, jego pracowników lub osób, którym ubezpieczający powierzył pieczę nad ubezpieczonym mieniem, albo przez doprowadzenie tych osób do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

W przypadku zaistniałego zdarzenia, w świetle zebranego w sprawie i ocenianego materiału dowodowego, sąd nie miał jakichkolwiek wątpliwości, że 26 października 2017r. dokonano rabunku mienia należącego do powoda w rozumieniu OWU. Nie ma racji pozwany, który podnosił, iż sprawca zdarzenia nie zastosował wobec pracownika powoda przemocy fizycznej i wykorzystał jedynie jego nieuwagę. Wskazać bowiem należy, iż z relacji świadka T. W. (1) wynika, iż trzymana przez niego w dłoni saszetka, została mu wyrwana przez sprawcę. Taki przebieg zdarzeń potwierdzony został również w toku dochodzenia prowadzonego przez Komisariat Policji w S. na podstawie zeznań świadka. Nadto postępowanie napastnika doprowadziło kierowcę powoda do stanu bezbronności. Sprawca działał bowiem w sposób zamierzony i podszedł zza otwartych drzwi samochodu, wobec czego szarpnięcie doprowadziło świadka do zachwiania i upadnięcia na te drzwi, co uniemożliwiło podjęcie działania i opóźniło pościg, jaki świadek ostatecznie podjął za sprawcą. Taki mechanizm działania sprawcy niewątpliwie wyczerpuje znamiona rabunku w rozumieniu OWU, działał on bowiem przy użyciu przemocy fizycznej (szarpnięcie i wyrwanie saszetki), a nadto doprowadził pracownika powoda do chwilowej bezbronności, ten bowiem szarpnięty upadł na drzwi pojazdu i nie mógł podjąć skutecznych działań zapobiegawczych, a nawet pościgu.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała dokonana przez Policję kwalifikacja czynu jako kradzież określona w art. 278 § 1 k.k. W myśl art. 11 k.p.c. sąd w postępowaniu cywilnym wiązać jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa. Tymczasem postanowieniem z 21 grudnia 2017r. zatwierdzonym przez Prokuraturę Rejonową w Słupsku umorzono dochodzenie na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Sąd nie podzielił również zarzutu pozwanego w kwestii nie wykazania wysokości roszczenia. Powód zaoferował bowiem dowód w postaci kwitów kasowych, które potwierdzają, iż w chwili zdarzenia pracownik posiadał gotówkę w łącznej kwocie 30.153,81 zł. Z zeznań świadka jak również pozwanego wynika, że kwity te to wydruki obrazujące stan środków pieniężnych jakie od kontrahentów powoda przyjmuje kierowca. Kierowca ten wprowadza dane do programu, który czyni stosowne zapisy. Trudno założyć, że kierowca przyjmując środki pieniężne czynił nieprawdziwe wpisy, rodziłoby to bowiem jego odpowiedzialność wobec pracodawcy. Stąd należy wnioskować, że stan odnotowany w systemie powoda odzwierciedlał rzeczywisty stan gotówki jaką przyjął świadek i jaką skradziono. Taki stan rzeczy wynika z relacji świadka T. W. (1), który podczas przesłuchania 26 października 2017r. tj. bezpośrednio po zdarzeniu szczegółowo przedstawił przebieg zdarzeń w dniu, w którym doszło do rabunku (vide: akta dochodzenia śledztwa- k. 4 verte- 6). Świadek opisał chronologicznie sklepy, w których był w tym dniu oraz wskazał, jakie środki pieniężne odebrał od poszczególnych klientów. Zeznania świadka złożone podczas niniejszego procesu korespondują z kwitami kasowymi uzyskanymi z systemu informatycznego powoda jak również z zeznaniami złożonymi na potrzeby postępowania karnego. Taka spójność omawianych dowodów nakazuje uznać je za wiarygodne.

Okoliczność, iż w saszetce znajdowała się również drukarka (...)15 została także potwierdzona przez świadka T. W. (1). Ponadto konieczność jej posiadania wynikała z zakresu obowiązków świadka, który zobowiązany był po przyjęciu gotówki, wydrukować potwierdzenie wpłaty. Powód wykazał wysokość szkody z tytułu utraty drukarki poprzez przedłożenie faktury VAT, z której

wynika, iż cena zakupu drukarki wynosiła 2004,90 zł, który to dokument nie rodzi wątpliwości co do jego rzetelności.

Z uwagi na powyższe, stwierdzić należy, iż powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie, o czym orzeczono na podstawie art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 824 § 1 k.c. Na tej podstawie zasądzono od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda Przedsiębiorstwa - Handlowo - Usługowego (...) (...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 31 500,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty. Powództwo oddalono części w jakiej powód go ostatecznie nie popierał, nie cofając jednak w pozostałym zakresie. Kwota pierwotnie żądana bowiem nie uwzględniała sumy ubezpieczenia ani kwoty o jaką należy pomniejszy odszkodowanie, a która wynosiła 500 zł.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.. Powód wygrał spór niemalże w całości, ulegając zaledwie co do 2% żądania i winien otrzymać zwrot poniesionych kosztów na które składa się opłata od pozwu oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej, o jakiej mowa w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych.”

Powyższy wyrok zaskarżyła pozwana w pkt I. i III., żądając jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje. Wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. w zw. z § 22 ust.1 i § 2 pkt 27 OWU przez błędną wykładnię i nieuzasadnione ustalenie, że szkoda jest następstwem rabunku, mimo, że zdarzenie sprawcze nie odpowiadało definicji rabunku z OWU;
2. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 805 k.c. w zw. z § 22 ust.1 i § 2 pkt 27 OWU przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód wykazał przesłanki skutkujące odpowiedzialnością pozwanej i że wykazał wartość skradzionej gotówki i drukarki;
3. art. 233 § 1 k.p.c. przez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że zdarzenie z 26.10.2017 r. stanowiło rabunek, zaś kwalifikacja zdarzenia przez Policję nie miała znaczenia oraz przez uznanie za wiarygodne zeznań świadka T. W., choć osoba ta miała interes, by uzyskać pozytywne rozstrzygnięcie.

W uzasadnieniu skarżąca podkreśliła, że odpowiedzialność ubezpieczyciela na gruncie dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego związana jest przede wszystkim z zaistnieniem wypadku ubezpieczeniowego – zdarzenia zdefiniowanego w umowie, a nie samym powstaniem szkody, ponadto pojęcie „rabunek” zawarte w OWU powinno być interpretowane identycznie jak rozbój, zdefiniowany w art. 280 § 1 k.k., a orzecznictwo na gruncie tego przepisu wskazuje, że „przemoc wobec osoby” to bezpośrednia przemoc fizyczna skierowana na ciało człowieka, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Skarżąca zakwestionowała też ustalenie, że T. W. w trakcie zdarzenia został doprowadzony do stanu bezbronności. Ponadto wskazała, że nie została w sprawie wykazana wysokość szkody, w szczególności o wysokości szkody nie mogły przesądzać wydruki kwitów kasowych, jako że nie zostały przez nikogo podpisane.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona, dotyczy to zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i w rezultacie dokonania częściowo niepełnych i nieadekwatnych do materiału dowodowego ustaleń. Ustalenia te wymagają skorygowania i Sąd Okręgowy koryguje je następująco:

W dniu 26.10.2017 r. T. W. (1) wystawił pokwitowania odbioru gotówki na kwotę łącznie 30267,41 zł, jednak w sklepie (...) nie pobrał gotówki, lecz wystawił pokwitowania na gotówkę przyjętą 24.10.2017 r., na łączną kwotę 3915,92 zł. Pobrana 26.10.2017 r. gotówka wynosiła 26351,49 zł. (Dowód: pokwitowania k. 26-38, protokół przesłuchania T. W. w postępowaniu przygotowawczym k. 5v akt 3DS 1613.2017).

Sąd Rejonowy ustalił za treścią pozwu ilość gotówki pobranej 26.10.2017 r., nie dokonując samodzielnych obliczeń (suma z pokwitowań) i nie weryfikując treści zeznań złożonych przez T. W. w postępowaniu niniejszym i postępowaniu przygotowawczym z treścią tych pokwitowań, co w rezultacie doprowadziło do błędnego ustalenia ilości skradzionych pieniędzy. Zważywszy, że zeznania T. W. w postępowaniu przygotowawczym złożone były bezpośrednio po zdarzeniu, a także bardzo dokładnie wskazywały pobrane w poszczególnych punktach sumy (korelujące z pokwitowaniami), uwzględnienie tych zeznań przy ocenie całokształtu materiału dowodowego było konieczne. Tymczasem T. W. w postępowaniu przygotowawczym wskazał wyraźnie, że w sklepie (...) – inaczej niż w pozostałych punktach – nie pobrał żadnych pieniędzy, tylko wystawił pokwitowania zapłaty z dnia 24.10.2017 r. W tym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się uzasadniony.

Pozostałe ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania. Nie budzi też wątpliwości kwalifikacja prawna zgłoszonych w pozowie roszczeń, jak i uznanie, że zdarzenie z dnia 26.10.2017 r. stanowiło wypadek ubezpieczeniowy, objęty umową ubezpieczenia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie za wiarygodne zeznań T. W. i przedstawionych pokwitowań w kontekście tego, że w ogóle doszło do kradzieży gotówki, Sąd Okręgowy stwierdza, że jest on niezasadny. W judykaturze przyjmuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, (...) Prawnej LEX nr 468598). Skarżący nie dopełnił powyżej opisanych wymogów, ograniczając się do stwierdzenia, że T. W. jako pracownik poszkodowanej w zdarzeniu spółki jest niewiarygodny, zaś wydruki pokwitowań nie stanowią dowodu ilości gotówki posiadanej w chwili zdarzenia przez świadka. Jest to więc wyłącznie prezentacja własnych przekonań skarżącego, który nie zauważa, że w postępowaniu przygotowawczym T. W. złożył bardzo szczegółowe zeznania co do tego, jakie kwoty i w jakich punktach pobierał, a jego zeznania były całkowicie zbieżne z treścią wydruków pokwitowań. Jeśli zatem dodatkowo uwzględnić (a ocena materiału dowodowego powinna być dokonywana całościowo), że został również dokładnie opisany mechanizm działania drukarki, wysyłającej dane o pokwitowaniu do systemu powódki, to same pokwitowania w połączeniu z

zeznaniami T. W. stanowią wystarczający dowód dla ustalenia, że zabrana została taka ilość pieniędzy, jaka wynika z pokwitowań, z uwzględnieniem korekty dokonanej na wstępie niniejszych rozważań. Nie może odnieść skutku zarzut braku podpisu na pokwitowaniach, skoro podpisane pokwitowanie otrzymuje dłużnik płacący swój dług, a więc kontrahent powódki. Pozwana zresztą, dążąc do podważenia wiarygodności wystawionych pokwitowań, mogła wnieść o zobowiązanie kontrahentów powódki do przedstawienia podpisanych pokwitowań, jednak nie uczyniła tego. Nie można też skutecznie podważyć wiarygodności zeznań T. W. tylko dlatego, że był on w momencie zdarzenia pracownikiem powódki. Wartość skradzionej drukarki została natomiast wykazana fakturą jej zakupu.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 6 k.c. Naruszenie normy zakodowanej w treści tego przepisu nie może być wynikiem przyjęcia, że strona, na której spoczywał ciężar dowodu, udowodniła lub nie udowodniła określonych okoliczności. Przepis ten musi być rozpatrywany łącznie z przepisem art. 232 zd. 1 k.p.c.. Przepisy te mają na względzie rozkład ciężaru dowodu, wskazując na osobę, na której spoczywa ciężar dowodu (art. 232 k.p.c.) i osobę, która ponosi ujemne konsekwencje tego, że fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy nie został wykazany (art. 6 k.c.). Naruszenie tych przepisów może polegać wyłącznie na przypisaniu tych konsekwencji niewłaściwej stronie sporu. Tymczasem apelacja zarzutu takiego nie stawia, wskazując jedynie, że nieprawidłowo Sąd Rejonowy uznał za udowodnione okoliczności dotyczące zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego i wysokości szkody.

Nie są też uzasadnione zarzuty naruszenia art. 805 k.c. w zw. z treścią OWU i zawartą tam definicją „rabunku”. Natomiast zarzut naruszenia art. 822 § 4 k.c. to najpewniej wynik omyłki, jako że sprawa nie dotyczyła ubezpieczenia o.c. i wskazany przepis w ogóle nie miał zastosowania. Stosownie do art. 805 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie - przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Sporne w niniejszej sprawie było to, czy zdarzenie, polegające na tym, że T. W. wyrwano z ręki saszetkę, jest wypadkiem ubezpieczeniowym, a więc rabunkiem, opisanym w § 2 ust. 27 OWU jako „dokonany lub usiłowany zabór mienia przy użyciu przemocy fizycznej lub groźby jej natychmiastowego użycia wobec ubezpieczającego, jego pracowników lub osób, którym ubezpieczający powierzył pieczę nad ubezpieczonym mieniem, albo przez doprowadzenie tych osób do stanu nieprzytomności lub bezbronności”. Bez wątpienia zabór mienia nastąpił, natomiast zdaniem pozwanego nastąpiło to bez użycia przemocy wobec pracownika powódki, gdyż przemoc wobec osoby powinna być interpretowana identycznie, jak na gruncie przestępstwa rozboju (art. 280 k.k.) Zgodzić się należy ze stroną pozwaną, że znamię przestępstwa rozboju w postaci przemocy wobec osoby uważa się w orzecznictwie i judykaturze za wypełnione tylko wówczas, gdy przemoc skierowana jest bezpośrednio wobec osoby i polega co najmniej na naruszeniu nietykalności cielesnej poszkodowanego. Prawdą jest również, że w niniejszej sprawie takiego naruszenia nie było, jasno bowiem T. W. zeznał, że napastnik go nie dotknął. Niemniej jednak kierunek wykładni zaproponowany przez ubezpieczyciela nie zasługuje na uwzględnienie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (m. in. wyrok w z dnia 12 stycznia 2007 r. sygn. akt IV CSK 307/06) ukształtowała się reguła, że ubezpieczyciel ma obowiązek jasnego i jednoznacznego sformułowania ogólnych warunków ubezpieczenia oraz pozostałych dokumentów koniecznych przy zawarciu umowy i ponosi konsekwencje wszelkich uchybień w tym zakresie, a dla zwolnienia go od odpowiedzialności nie wystarczy stwierdzenie, że przedstawił o.w.u. ubezpieczającemu, który mógł się z nimi zapoznać, jeżeli dokumenty te zawierały uregulowania niejasne, wieloznaczne, mylące i obiektywnie niezrozumiałe dla przeciętnego adresata. Ze względu

na fakt, że umowa ubezpieczenia ma charakter szczególnego zaufania, to działania kontrahentów powinny być lojalne, a postanowienia umowy jasne, zrozumiałe i jednoznaczne dla przeciętnego adresata bez szczególnego wykształcenia i przygotowania. Powinno dotyczyć to w szczególności wszelkiego rodzaju wyłączeń i ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczyciela, co do których nie może być żadnych wątpliwości już przy zawieraniu umowy. Owa zasada dokonywania wykładni niezrozumiałych czy nie do końca jasnych postanowień OWU na korzyść ubezpieczonego jest dokładnie odwrotna od założeń wykładni obowiązującej w prawie karnym, gdzie znamiona przestępstwa w razie wątpliwości należy wyklądać zawężająco. Jeśli zatem ubezpieczyciel nie zdecydował się wprost napisać w OWU, że odpowiada wyłącznie za utratę mienia w wyniku przestępstwa rozboju, to nie może obecnie skutecznie powoływać się na to, że jego zamiarem było nadanie słowu „rabunek” znaczenia tożsamego z pojęciem rozboju na gruncie art. 280 § 1 k.c. Dla przeciętnego odbiorcy bowiem definicja rabunku, taka, jak w niniejszej sprawie, została wypełniona, niewątpliwie bowiem sprawca działał z użyciem przemocy, tyle że nakierowanej pośrednio, a nie bezpośrednio na osobę. Sam przebieg zdarzenia nie jest przedmiotem sporu, nie budzi więc wątpliwości, że T. W. nie oddał szaszetki dobrowolnie, nie została ona zabrana po jej odłożeniu, lecz wyrwana z ręki przy użyciu sporej siły, skoro w wyniku jej użycia T. W. upadł na drzwi samochodu. Jest to wystarczające do uznania, że sprawca użył przemocy i użył jej wobec osoby, choć samej osoby nie dotknął. Bez znaczenia zatem są dalsze rozważania co do tego, czy T. W. został doprowadzony do stanu bezbronności.

Reasumując, z uwagi na odmienne od ustaleń Sądu Rejonowego ustalenia co do wysokości szkody wyrok podlegał zmianie przez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 27851,49 zł - 26351,49 zł to wartość skradzionej gotówki, plus 1500 zł – wartość drukarki (2000 zł), pomniejszona o franszyzę redukcyjną (500 zł). Zmiana wyroku nastąpiła w oparciu o treść art. 386 § 1 k.p.c.

Zmiana orzeczenia co do meritum pociągała za sobą konieczność dokonania zmian także rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Orzeczenie w tej kwestii oparto o treść art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Strona powodowa wygrała proces w I instancji w 87%, zaś w II instancji w 88% i takie zasady rozliczenia kosztów procesu za I i II instancję ustalono w pkt II i III wyroku.

Aleksandra Wójcik-Wojnowska Patrycja Baranowska Monika Rzepiejewska

Sygn. akt VIII Ga 324/10

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)